

Romowie muszą się wyprowadzić z tej świetlicy

data aktualizacji: 2019.09.06 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Stowarzyszenie Romów w Skierniewicach traci lokal w centrum miasta, gdzie mieści się romska świetlica dla dzieci, bo od początku tego roku nie płaci czynszu. Prezes stowarzyszenia prosi władze miasta o litość i rozłożenie długu na raty.

Radny Roman Czyżewski alarmuje – Stowarzyszenie Romów w Skierniewicach dostało eksmisję.

- Są zadłużeni, ale chcą spłacać dług w ratach. Czy od razu wszystkie sprawy musimy kierować do komornika – dopytywał na sesji rady miasta.

- Stowarzyszenie nie dostało dotacji, bo nie rozliczyło się z poprzedniej – usłyszał.

Kilka pomieszczeń na piętrze komunalnej kamienicy przy ulicy Rynek 6. Na ścianie malunek przedstawiający wóz z cygańskiego taboru, pod oknami stoliki, na ścianie telewizor, a na centralnym miejscu stół do piłkarzyków. Nie za bogato, w pozostałych pokojach podobnie. Ściany zdobią dyplomy i zdjęcia. W kanciapie gorąco, kręci się wentylator, za biurkiem Daniel Parczewski – prezes

skierniewickiego stowarzyszenia.

- Odkąd jest ta świetlica, w nauce naszych dzieci jest poprawa, chodzą do szkoły. Gdzie teraz z nimi pójdziemy - prezes rozkłada ręce, dyskretnie połyskują sygnety.

Stowarzyszenie zawiązano w 2013 roku, w 2016 świetlicy nadano imię Lecha i Marii Kaczyńskich a na uroczystości odsłonięcia tablicy z nową nazwą był bliski współpracownik Antoniego Macierewicza. Dotacja dla stowarzyszenia spłynęła nawet z MSWiA.

Nieszczęścia przyszły później.

Czytaj w bieżącym numerze "Głosu" (z dn. 5.09)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33145-romowie-musza-sie-wyprowadzic-z-tej-swietlicy>